

Dzień dobry w poniedziałek!

Dzisiaj powtórzymy sobie ostatnią lekcję. Myślę, że podobały się Wam odkurzone zabawy sprzed wielu, wielu lat. Przypomnijcie je sobie raz jeszcze, żeby zostały w głowie na dłużej. Za oknem deszczowo więc dziś bawcie się w domu.

Ciuciubabka

Ta zabawa to niezła frajda dla małych i dużych. Nie wymaga specjalnego przygotowania, ani akcesoriów. Polega na tym, że jednemu z graczy zawiązuje się na oczach chustkę (przez którą nie powinien nic widzieć) i próbuje złapać innych.

Zabawa w chowanego

Chodzi w niej o to, by dobrze się schować na umówionym wcześniej terenie. Jedna osoba zamyka oczy, liczy np. do 10, a pozostali w tym czasie muszą się schować. Po odliczeniu zaczynają się poszukiwania. Zabawa nie jest ograniczona w czasie.

Zabawa w ciepło, zimno

To super zabawa dla dzieci, które lubią zabawy w szukanie różnych rzeczy. Na zewnątrz działa tak samo jak w domu. Trzeba schować jakąś rzecz - może to być maskotka, łopatką czy jakiś ulubiony gadżet dziecka - i zachęcić malucha do poszukiwań. Podpowiadamy dziecku, mówiąc do niego: "zimno, zimno", gdy jest daleko od schowanej rzeczy, zaś "ciepło, gorąco, parzy!", gdy zbliża się do ukrytego przedmiotu. Zabawa kończy się, gdy dziecko znajdzie ukryty przedmiot, wtedy może schować go ponownie i zabawa zaczyna się od początku.

Raz, dwa, trzy, Król patrzy!

Równie fajna zabawa, choć dla trochę starszych dzieci. Polega na tym, że jedna osoba - zwana Królem - odwraca się tyłem do reszty i krzyczy: "Raz, dwa trzy, Król patrzy". W czasie, gdy Król stoi tyłem, pozostałe osoby biegają w jej stronę. Na hasło "patrzy" Król odwraca się przodem. Komu nie udało się na słowo "patrzy" zatrzymać w bezruchu, ląduje na starcie, zaś kto pierwszy dotknie Króla, ten zamienia się z nią miejscem.

Przyjemnej zabawy

Pozdrawiam Witold Piotrowski